

## Fotki: Klasa z 1951r



kamień pamiątkowy

Jak idziesz obok grobowca Sióstr w Szymanowie, być może, że spojrzysz na trawę przez chwilę. Wtedy zobaczysz mały kamień pamiątkowy obok małego dęba. Kamień był położony wtedy kiedy posadzone było drzewko, 15 czerwca 2001r. Słowa wyryte na kamień wiele mówią:

*BOGU NA CHWAŁĘ*

*Siostrom w podzięce drzewo to posadziliśmy  
w pięćdziesiąty rocznice matury*

*Wychowanki z lat 1945-51*

*Szymanów. Dn 15.VI.2001*

Ta klasa była wyjątkowa. Dziewczyny przyjechały do Szymanowa po drugiej wojny światowej. Była to mieszanka. Niektóre były trochę starsze, inne walczyły w partyzantce, wiele z nich straciło najbliższych. Były tam sieroty i aristokratki których połączył ten sam los. Wszystkie wiedziały i doświadczyły wiele. Przyszły do Szymanowa i nosiły blizny i ból który tylko wojna przynosi. Szukały stałości i bezpieczeństwa:

*Przejechałam do Szymanowa 6 czerwca 1945r. Przysłała mnie opieka społeczna...całą drogę bałam się, że Siostry mnie nie przymą. Miałam 13,5 roku, a za sobą prawie rok bezdomności...Nie spodziewałam się niczego specjalnie dobrego, ale chciałam się uczyć...Słyszałam, że w Szymanowie jest bardzo dobra szkoła. O Siostrach nie wiedziałam nic...Wchodzę przez furtę...serce zamiera...Wysuwam rękę ze skierowaniem. Moja ręka jest cała w krostach, strupach, to ropiejący świerzb. Siostra mówi - 'Wychodzimy stąd' – ja myślę - 'No, tak'. Idziemy dookoła domu...wchodzimy od tyłu. Biały korytarz, pokój, łóżko...Jaka ulga, jaka radość! Będę przyjęta, zostanę tu, będę mieszkać w tym pięknym domu! Nie muszę już nigdzie wędrować. Tu jest dla mnie miejsce! (Hanka Gajewska – wychowanka Szymanowa, 1945-1951)*

To był też wyjątkowo trudny czas. Władze nie łatwo tolerowały Katolicką szkołę w komunistycznym kraju, i wartości uznawany w Szymanowie nie chcieli akceptować. Gdyby mogli udowodnić, że poziom nauki i wychowania był nie odpowiedni mogli zamknąć szkołę. Często były przeprowadzone wizytacje, by złapać Siostry i ich podopieczne na czymś czego władze nie akceptowały.

Dla tych dziewcząt, Szymanów był więcej niż tylko szkołą. Było to ich miejsce, ich stabilizacja, ich dzieciństwo które było im skradzione przez wojnę. Otoczenie, Siostry i koleżanki były jak rodzina. Po tego wszystkiego co już przeżyły, były teraz gotowe walczyć o dom, a to powodowało, że jedność i miłość miały przewagę nad manipulacją i groźbami. Dziewczyny nie uczyły się tylko dla siebie, lecz również aby ocalić ich szkołę. Siostry nie tylko nauczały,przekazywania wiedzy, lecz, jak przekazać prawdę. Żeby dostosować do wymagań władzy, trzeba było znać na teorię Marizmu i biografie ważnych komunistów, i znały. Niezależnie od tego uczyły się prawdy o Polsce, o kulturze, historii i literatury polskie. Jedna szkoła i jedno serce.

Jeden mały kamień w trawie, ale on symbolizuje nadzieje i marzenie tych dziewcząt, i znalazły to tutaj w Szymanowie. Miłość zawsze znajdzie swoją drogę.

